

Pan Wojciech Borzuchowski: „Sprawa pierwsza – są sygnały płynące z samorządów niższego szczebla, że kiedyś były wysyłane zaproszenia na sesję z porządkiem obrad. W tej chwili nie wiem dlaczego odstąpiono od tej praktyki, a pytam o to dlatego, że spotkałem się ze zdziwieniem jednego z samorządowców. Prosiłbym o odpowiedź, czy wrócimy do tej praktyki, a jeżeli nie to dlaczego od niej odstąpiliśmy. Na Komisji Rewizyjnej zgłosiłem wniosek, czy nie byłoby możliwe, aby w trakcie obrad Komisji Rewizyjnej, oprócz wydelegowanych przedstawicieli merytorycznych w zakresie punktów wynikających z porządku obrad, uczestniczył również ktoś z Zarządu, jako przedstawiciel Zarządu.

Następna sprawa – to obchody 70 rocznicy wybuchu wojny. Pozwolę sobie na dygresję związaną z przebiegiem tych uroczystości. W dniu 12 i 13 września uroczystości odbywały się odpowiednio – w Domanowie i w Olszewie. W pierwszym dniu tych obchodów nie było żadnego członka Zarządu, ani Marszałka, ale był Przewodniczący Sejmiku i jakoś to wyglądało. Jeżeli chodzi o Olszewo to była to uroczystość, która zgromadziła ok. 1,5 tys. uczestników. Na tę uroczystość przyleciał specjalnie z Londynu major Zbigniew Makowiecki – uczestnik walk, który pytał mnie który to Marszałek, który to Wojewoda. Wydaje mi się, że jeżeli władze samorządowego województwa zabiegają o to, by do imprezy rangi wojewódzkiej włączyć określone imprezy z kalendarza wrześniowego, to przynajmniej jeden z przedstawicieli Zarządu powinien tam być obowiązkowo. Kiedy Panów jest 5, to można między sobą tak rozdysponować zadania, że ktoś tam będzie. A tak, przedstawicielem Marszałka był urzędnik w randze zastępcy dyrektora, od Wojewody podobnie.

Bardzo proszę, aby te sprawy traktować poważnie.

Jest jeszcze kwestia taka – na poprzedniej sesji Sejmiku zostały podzielone stypendia, będzie to zawsze temat kontrowersyjny. Dokonano podziału pomiędzy uczniów szkół ponad gimnazjalnych łącząc to z uczniami szkół gimnazjalnych i podstawowych. A trzeba zauważyć, że uczniowie szkół niższego szczebla nie uczestniczą w konkursach rangi centralnej, dlatego też zestawianie ich do jednej puli jest trochę dla nich krzywdzące. Bardzo jestem ciekaw, na ile przyjęte kryteria zostały precyzyjnie zastosowane.”